

Wyrok z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02

Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą.

Sędzia SN Lech Walentynowicz (przewodniczący)

Sędzia SN Gerard Bieniek (sprawozdawca)

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa B. Domu Maklerskiego S.A. w B.-B. przeciwko Franciszkowi K. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 16 lipca 2003 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 24 sierpnia 2001 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Katowicach wyrokiem z dnia 2 marca 2001 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda – B. Domu Maklerskiego kwotę 19 550 zł z odsetkami tytułem zwrotu nienależnego wzbogacenia. Ustalono, że pozwany miał u powoda rachunek inwestycyjny służący do obsługi operacji papierami wartościowymi na Giełdzie Papierów Wartościowych. W celu spłaty kredytu zaciągniętego w Kredyt Banku S.A., I Oddział w K., pozwany za pośrednictwem powoda wystąpił do GBG S.A. w K. o kredyt, który został mu udzielony dnia 15 października 1997 r. w wysokości 20 000 zł. W następstwie tego na rachunku inwestycyjnym pozwanego zaksięgowano kwotę 19 550 zł (prowizja bankowa 450 zł). W tym samym dniu kwota ta została przelana na rzecz Kredyt Banku S.A., Oddział w K., w konsekwencji czego powinno nastąpić wyksięgowanie tej kwoty z rachunku inwestycyjnego pozwanego i przesłanie do GBG S.A. informacji o stanie środków pieniężnych na koncie, które powinno być pomniejszone o kwotę 19 550 zł. Tak się

jednak nie stało i dlatego w następnym dniu GBG S.A. przekazał powodowi informację o saldzie z dnia poprzedniego, które nie uwzględniało spłaty kredytu z rachunku inwestycyjnego pozwanego. Z tych przyczyn w dniu 16 października 1997 r. na rachunku inwestycyjnym pozwanego pojawiła się ponownie kwota 19 550 zł.

Pismem z dnia 5 lipca 1999 r. powód poinformował pozwanego o zaksięgowaniu nienależnych mu środków pieniężnych i wezwał do zwrotu kwoty 19 550 zł. Wcześniej, bo dnia 7 lipca 1998 r., pozwany spłacił ze środków znajdujących się na rachunku inwestycyjnym kredyt w GBG S.A. w kwocie 20 000 zł, a dnia 22 września 1998 r. zaprzestał korzystać z rachunku inwestycyjnego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wskutek błędu dotyczącego niewyksięgowania kwoty 19 550 zł, która została przekazana w dniu 15 października 1997 r. do Kredyt Banku, Oddział w K. na spłatę zadłużenia pozwanego w tym banku, stan konta inwestycyjnego pozwanego u strony powodowej był nienależnie o tą kwotę powiększony. W istocie więc spłata kredytu pozwanego w GBG S.A. do wysokości 19 550 zł nastąpiła ze środków finansowych strony powodowej, pozwany został więc wzbogacony, gdyż jego pasywa w GBG S.A. uległy o tę kwotę zmniejszeniu. To uzasadniało uwzględnienie powództwa na podstawie art. 405 k.c.

Ocenę tą podzielił Sąd Okręgowy w Katowicach, który wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2001 r. dokonał zmiany orzeczenia jedynie w zakresie odsetek, przyjmując, że należy je liczyć od dnia doręczenia pozwu pozwanemu.

Wyrok ten pozwany zaskarżył kasacją, jako podstawy kasacyjne wskazując naruszenie przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. przepisów art. 382 i 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz pominięcie dowodów pozwanego wskazujących, że zużył on uzyskaną korzyść. Ponadto zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 k.c., przez przyjęcie, że do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia zamiast terminu trzyletniego bądź dwuletniego przewidzianego w art. 731 k.c. w związku z art. 34 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 49, poz. 447 ze zm.). Zarzucił również naruszenie art. 455 w związku z art. 405 k.c. przez przyjęcie, że roszczenie o zwrot wzbogacenia stało się wymagalne z chwilą spłaty kredytu przez pozwanego

w GBG S.A. Wskazując na powyższe, wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie należy ustosunkować się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, których istota sprowadza się do przekroczenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd drugiej instancji przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji za własne (art. 382 k.p.c.) i te ustalenia były podstawą rozstrzygnięcia. Pozwany zakwestionował przede wszystkim podstawowe ustalenia, że w następstwie błędnego niewyksięgowania na rachunku inwestycyjnym prowadzonym u strony powodowej spornej kwoty konto pozwanego było powiększone o kwotę 19 550 zł bez podstawy prawnej. Zarzucił, że – wbrew ustaleniom Sądu – nie wynika to z przedłożonych dokumentów źródłowych, gdyż w istocie ustalenia dokonano na podstawie wydruku komputerowego podpisanego przez zastępcę głównego księgowego strony powodowej, a więc osobę nieupoważnioną do jej reprezentacji.

Zarzutu tego nie sposób – w okolicznościach sprawy – uznać za uzasadniony. Pozwany nie zakwestionował faktu, że skoro te wydruki komputerowe ilustrują operacje finansowe dokonywane z rachunku inwestycyjnego pozwanego i zostały podpisane przez zastępcę głównego księgowego strony powodowej, to spełniają wymaganie przypisane dokumentowi prywatnemu w rozumieniu art. 245 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, taki dokument stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. W okolicznościach sprawy oznacza to, że zastępca głównego księgowego strony powodowej potwierdził treść zapisów zawartych w wydrukach komputerowych. Pozwany pominął też fakt, że w charakterze świadka zeznawała księgowa Maria P., która w pełni potwierdziła okoliczność, iż na skutek błędnego niewyksięgowania kwoty 19 550 zł na koncie pozwanego pozostawała ta kwota jako nienależna. W tym kontekście nie jest uzasadniony zarzut, jakoby Sąd drugiej instancji przy ocenie tych dowodów przekroczył granice swobodnej ich oceny (art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c.).

Pozwany zakwestionował też ustalenia Sądu drugiej instancji dokonane na podstawie zeznań świadka Marii P., że środki finansowe uzyskane z kredytu mogły być przeznaczone bądź na spłatę kredytu, bądź na obrót papierami wartościowymi.

Pozwany zarzucił, że to ustalenie pozostaje w sprzeczności z innymi ustaleniami, a w szczególności z tym, że kredyt zaciągnięty przez pozwanego w GBG S.A. został wykorzystany na spłatę kredytu w Kredyt Bank Oddział w K. Nie sposób tu dopatrzeć się sprzeczności, jeśli kredyt zaciągnięty w jednym banku wykorzystano na spłatę kredytu w innym banku. Jest to zgodne z ustaleniem, że środki uzyskane z kredytu mogły być wykorzystane bądź na spłatę kredytu bądź na obrót papierami wartościowymi. Pozwany zmierzał przy tym do wykazania, że kredyt zaciągnięty w GBG S.A. spłacił z własnych środków, bo jak podniósł „musiał skądś wziąć środki pieniężne na jego spłatę”. Oczywiście, trudno takie twierdzenie uznać za dowód tego, że spłaty dokonał z własnych środków.

Wreszcie pozwany zarzucił, że Sąd drugiej instancji nie zajmował się zarzutem, iż nie jest on już wzbogacony. W związku z tym należy zauważyć, że jeśli pozwany powołał się na przesłanki wymienione w art. 409 k.c., to zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązany był przedstawić dowody, iż zostały one spełnione. Twierdzenie pozwanego, że środki te zużył na ślub i urodziny dziecka pozostały wyłącznie twierdzeniami.

Reasumując, brak podstaw do uznania zarzutu naruszenia przepisów postępowania za usprawiedliwiony, co oznacza, że stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia został przez Sąd drugiej instancji ustalony prawidłowo.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczą dwóch kwestii: określenia okresu przedawnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz ustalenia daty wymagalności tego roszczenia.

Odnosnie do okresu przedawnienia roszczenia pozwany zakwestionował pogląd, że roszczenie to podlega dziesięcioletniemu przedawnieniu. Utrzymywał przede wszystkim, że w okolicznościach faktycznych sprawy Sąd powinien zastosować dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. w związku z art. 34 ust. 6 ustawy – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, a jeśli by odrzucić to stanowisko, to w rachubę wchodzi okres trzyletni przedawnienia, gdyż chodzi o roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Należy wskazać, że zgodnie z art. 731 k.c. roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Zastosowanie tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego nie jest jednak uzasadnione, gdyż jest oczywiste, że art. 731 k.c. dotyczy roszczeń wynikających z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a z taką sytuacją nie mamy do czynienia w

niniejszej sprawie. Zdarzeniem, w wyniku którego nastąpiło po stronie pozwanego bezpodstawne wzbogacenie, był błąd w zakresie komputerowego systemu księgowania. Tego zdarzenia nie sposób w żadnym razie zakwalifikować jako niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy rachunku inwestycyjnego. Odmienne stanowisko prezentowane w uzasadnieniu kasacji przez pozwanego jest oderwane od ustalonego stanu faktycznego.

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dziesięć lat. Już sama treść tego przepisu wskazuje jednoznacznie, że roszczenia majątkowe, dla których prawo nie przewiduje innych terminów przedawnienia, przedawniają się z upływem dziesięciu lat. W konsekwencji, jeżeli przepisy tytułu V księgi trzeciej kodeksu cywilnego (art. 405-414) regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia nie zawierają postanowień przewidujących inne terminy przedawnienia, to do roszczeń z tego tytułu mają zastosowanie ogólne terminy przedawnienia. Jest to oczywiste i nigdy nie budziło żadnych wątpliwości, w związku z czym jest to wystarczający argument dla tezy, że wierzytelność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia ulega przedawnieniu z upływem dziesięciu lat. Nie oznacza to jednak, że w rachubę nie może wejść okres trzyletniego przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Pozwany ma rację, że treść art. 118 k.c., a w szczególności sformułowanie „roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej” nie upoważnia do przyjęcia tezy, że przepis ten w części przewidującej trzyletnie przedawnienie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma zastosowanie tylko w stosunkach między przedsiębiorcami. Zróznicowanie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. nie zależy ani od charakteru podmiotu, któremu roszczenie przysługuje, ani od charakteru rozstrzyganej sprawy (cywilna "zwykła" czy gospodarcza), a wyłącznie od rodzaju roszczenia kwalifikowanego z punktu widzenia jego związku z określonym rodzajem działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 1998 r., III CKN 9/98, nie publ. oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106). Jeśli zatem określony podmiot (z reguły przedsiębiorca) występuje z roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej, to roszczenie to podlega trzyletniemu przedawnieniu, niezależnie od

tego, czy kierowane jest ono w stosunku do innego przedsiębiorcy czy też osoby nie będącej przedsiębiorcą, w szczególności np. do konsumenta.

Nie jest także uzasadnione twierdzenie, jakoby przedawnieniu trzyletniemu przewidzianemu w art. 118 k.c. podlegały roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, które wynikają z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Nie sposób wykluczyć, że także roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, może podlegać trzyletniemu przedawnieniu, jeśli roszczenie to pozostaje w związku z działalnością gospodarczą. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż jest bezsporne, że strona powodowa jako dom maklerski jest przedsiębiorcą, prowadzi bowiem działalność gospodarczą, a związek dochodzonego roszczenia z tą działalnością gospodarczą można uznać za oczywisty. W tej sytuacji uzasadnione jest twierdzenie, że w sprawie niniejszej znajduje zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, problem jedynie w tym, kiedy nastąpiła wymagalność tego roszczenia, co wyznacza początek biegu przedawnienia.

Sąd Okręgowy uznał, że po stronie pozwanego wzbogacenie nastąpiło w chwili dokonania przelewu kwoty 20 000 zł z jego konta inwestycyjnego na rzecz GBG S.A. na spłatę zadłużenia z tytułu kredytu. W ten sposób zmniejszyły się pasywa pozwanego, co jest jedną z postaci bezpodstawnego wzbogacenia, a skoro kwota 19 550 zł figurowała na koncie pozwanego bez uzasadnienia prawnego, to w istocie były to środki pieniężne strony powodowej, z których nastąpiła spłata zadłużenia pozwanego. Przelew kwoty 20 000 zł miał miejsce w dniu 7 lipca 1998 r., a to oznacza, że nawet przy trzyletnim przedawnieniu, roszczenie strony powodowej nie uległo przedawnieniu, skoro powództwo wytoczono dnia 18 sierpnia 2000 r.

Stanowisko to podważył pozwany, twierdząc, że wzbogacenie po jego stronie nastąpiło w dniu 15 października 1997 r., a więc w dniu, w którym po uzyskaniu kredytu z GBG S.A. nastąpił przelew kwoty 19 550 zł na rzecz Kredyt Banku S.A., co powinno spowodować wysięgowanie tej należności z konta pozwanego.

Podejmując to zagadnienie należy przede wszystkim zauważyć, że zgodnie z art. 120 § 1 k.c. termin spełnienia świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – jako nie oznaczony i nie wynikający z jego właściwości – biegnie niezwłocznie po wezwaniu. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91 (OSNC 1991, nr 7, poz. 93), a w wyroku z dnia

22 marca 2001 r., V CKN 769/00 (OSNC 2001, nr 11, poz. 166) stwierdził, że roszczenie z tytułu nienależnego świadczenia, mającego taki charakter już w chwili spełnienia, staje się wymagalne od tej chwili. Świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu, co nie oznacza „natychmiast”, lecz w realnym w konkretnych okolicznościach terminie. Tak rozumiane pojęcie „niezwłocznie po wezwaniu” wskazuje także, kiedy można mówić o opóźnieniu po stronie dłużnika i uprawnieniu do żądania odsetek.

Podzielając ten pogląd i odnosząc go do okoliczności niniejszej sprawy, nie można przyjąć – w ślad za Sądem Okręgowym – aby wzbogacenie po stronie pozwanego nastąpiło dopiero wtedy, kiedy środkami pieniężnymi strony powodowej spłacono zadłużenie pozwanego wobec Banku GBG S.A. Jeśli bowiem na koncie inwestycyjnym pozwanego w dniu 16 października 1997 r. pojawił się zapis dotyczący kwoty 19 550 zł, to bezspornie był to zapis błędny, a jeśli tak, to świadczenie było nienależne (pozwanemu nie przysługiwała ta kwota). W konsekwencji przyznanie pozwanemu uprawnienia do dysponowania kwotą 19 550 zł w wyniku błędu księgowego w dniu 16 października 1997 r. oznacza, że od tej chwili świadczenie to było nienależne, a jeśli tak, to od tej chwili było wymagalne. Trzyletni okres przedawnienia upłynął więc w dniu 16 października 2000 r., a mimo że pozew wniesiono dnia 18 października 2000 r. orzeczenie Sądu Okręgowego jest trafne. W sytuacji tak minimalnego przekroczenia okresu przedawnienia (dwa dni) powoływanie się na zarzut przedawnienia pozostaje w kolizji z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Z tych względów kasację oddalono (art. 393¹² k.p.c.).